

Arkadiusz Lach¹, Katarzyna Linkowska², Tomasz Grzybowski²

Zgoda na badania genetyczne w celu ustalenia ojcostwa

Consent to genetic paternity testing

¹ Z Katedry Postępowania Karnego Wydziału Prawa i Administracji UMK w Toruniu

p.o. Kierownik: prof. dr hab. A.Marek

² Z Zakładu Genetyki Molekularnej i Sądowej Katedry Medycyny Sądowej UMK w Toruniu, Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy

Kierownik Katedry i Zakładu: dr hab. n. med. Tomasz Grzybowski, prof. UMK

Niniejszy artykuł jest próbą przeglądu ustawodawstwa Polski i innych krajów dotyczącego zgody na pobieranie próbek do badań DNA, ze szczególnym uwzględnieniem badań pokrewieństwa (w tym ojcostwa) na anonimowych próbkach materiału biologicznego. Polski ustawodawca nie uregulował wprost tego zagadnienia. Dlatego też w obliczu postępującej komercjalizacji genetycznych badań ojcostwa, koniecznym wydaje się podjęcie działań legislacyjnych zmierzających do jednoznacznego sprecyzowania kwestii dopuszczalności badań DNA, zarówno w postępowaniu cywilnym, jak i na zlecenie osób prywatnych.

The present article aims at reviewing the legislation in Poland and other countries concerning the consent to DNA sample collection, with the special reference to genetic relatedness analyses (including paternity tests) in anonymous samples of biological materials. The Polish legislator has not regulated this issue in a direct manner. Therefore, in view of progressing commercialization of genetic paternity tests, it is necessary to undertake legislative actions towards regulation of DNA tests admissibility, both in civil proceedings and by commission of private individuals.

WPROWADZENIE

Dowód z badań DNA jest obecnie powszechnie akceptowany przez sądy w sprawach o ustalenie i zaprzeczenie ojcostwa. Standardowa procedura genetycznego badania ojcostwa obejmuje laboratoryjną analizę DNA matki, dziecka oraz pozwanego (domniemanego ojca). Dla każdej z tych osób sporządza się tzw. profil genetyczny, a następnie dokonuje się porównania profili oraz wnioskuje o ojcostwie na podstawie znanych reguł dziedziczenia. Wyniki badań DNA opatruje się odpowiednią kwalifikacją statystyczną, obejmującą wyznaczenie tzw. szansy ojcostwa (PI) oraz prawdopodobieństwa ojcostwa. Badanie pozwala na 100% wykluczenie ojcostwa oraz na potwierdzenie ojcostwa z „prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością”, kiedy wartość $PI \geq 1\ 000\ 000$, a prawdopodobieństwo ojcostwa wynosi przynajmniej 99,9999% [1]. Z technicznego punktu widzenia, ustalenie ojcostwa możliwe jest również bez udziału matki dziecka, tj. z wykorzystaniem materiału biologicznego pobranego wyłącznie od dziecka i badanego mężczyzny.

Analizy ojcostwa wykonywane są zarówno w instytucjach naukowych, takich jak zakłady medycyny sądowej pozostające w strukturach szkół wyższych, jak i przez prywatne laboratoria

genetyczne. Wyróżnia się dwa typy tego rodzaju analiz, tzw. testy sądowe oraz anonimowe. W przypadku genetycznych badań ojcostwa wykonywanych dla potrzeb postępowania sądowego, należy wypełnić szereg wymogów formalnych dotyczących m.in. sposobu pobrania materiału biologicznego. Strony poddawane takiemu badaniu osobiście stawiają się w laboratorium wykonującym ekspertyzę w wyznaczonym czasie w celu pobrania materiału biologicznego w postaci krwi lub wymazu ze śluzówki policzków. Weryfikowana jest tożsamość obu stron. Pobranie dokonywane jest przez personel laboratorium od matki, dziecka i badanego mężczyzny, a strony podpisują tzw. protokół pobrania materiału do badań i stwierdzenia tożsamości, który jest standardowo dołączany do ekspertyzy. Każda ze stron deklaruje w nim, że wyraża zgodę na pobranie, a także że pobranie materiału do badań od strony przeciwnej odbyło się w jej obecności. Materiał biologiczny pobierany jest dwukrotnie od każdej osoby w celu wykonania odpowiednich badań kontrolnych. Po wykonaniu badań, ekspertyza wraz z protokołem pobrania wysyłana jest na adres organu zlecającego. W taki sposób wykonywane są genetyczne badania ojcostwa na zlecenie sądów i prokuratur w większości placówek naukowych zajmujących się genetyką sądową, głównie w uniwersyteckich zakładach medycyny sądowej.

Genetyczne badania ojcostwa wykonywane są również na zlecenie osób prywatnych. Można wśród nich wyróżnić takie, w których zachowane są wszystkie wymogi formalne towarzyszące badaniom sądowym (pobranie materiału od matki, dziecka i badanego mężczyzny, zgoda wszystkich stron, sformalizowany sposób pobrania w obecności obu stron). Coraz częściej spotkać się można jednak z ofertami badań przeprowadzanych bez zgody matki na pobranie materiału biologicznego od jej dziecka. Badaniom poddaje się w takiej sytuacji jedynie materiał od dziecka i domniemanego ojca. Często ojciec dostarcza materiał pobrany od dziecka bez wiedzy i zgody matki – mogą to być włosy dziecka, wymaz zawierający próbkę śliny itd. W takich przypadkach najczęściej ojciec samodzielnie pobiera i dostarcza materiał do laboratorium, a po wykonaniu badania sam otrzymuje wynik ekspertyzy. Badania tego rodzaju przeprowadza szereg laboratoriów prywatnych, oferujących swe usługi m.in. w Internecie, ale także niektóre placówki uniwersyteckie, które dla potrzeb takich spraw wprowadziły kategorię tzw. „badań

anonimowych”, ustalając pokrewieństwo bez znajomości danych personalnych badanych osób, np. „pomiędzy próbkami A i B”.

W ostatnim czasie widoczna jest duża komercjalizacja genetycznych badań ojcostwa. Prowadzi ona do kolizji kilku interesów: męża matki, biologicznego ojca, matki i dziecka. Jak podkreśla Europejski Trybunał Praw Człowieka, poznanie swojego pochodzenia i ustalenie więzi biologicznych wchodzi w skład „życia prywatnego” w rozumieniu art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Nie ulega więc wątpliwości, że informacja o pochodzeniu dziecka jest objęta prawem do prywatności, które jest chronione także poprzez art. 47 Konstytucji oraz art. 23 k.c. Oprócz zabezpieczenia obywateli przed arbitralną ingerencją organów państwa, na stronach konwencji ciąży także pozytywny obowiązek zapewnienia odpowiednich środków prawnych kształtujących relacje w sferze życia prywatnego pomiędzy jednostkami [2].

Charakterystyczne w badaniach genetycznych jest to, że dochodzi tu do przetwarzania informacji o profilu genetycznym wyodrębnionym z określonej próbki biologicznej. W myśl art. 27 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych [3], informacja o profilu genetycznym stanowi wrażliwe dane osobowe. Zmusza to do zagwarantowania zasad przetwarzania sformułowanych w tej ustawie.

Ponieważ jednym z podstawowych problemów związanych z ustaleniem ojcostwa jest zgoda zainteresowanych osób na badania, warto przyjrzeć się bliżej temu zagadnieniu.

BADANIA PRZEPROWADZANE NA POLECENIE SĄDU

Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera przepisów stanowiących *expressis verbis* o przeprowadzaniu badań genetycznych. W doktrynie [4] wskazuje się na art. 305 k.p.c., dopuszczający przeprowadzenie dowodu z grupowego badania krwi, który może być odpowiednio stosowany poprzez art. 309 k.p.c., zgodnie z którym „Sposób przeprowadzenia dowodu innymi środkami dowodowymi niż wymienione w artykułach poprzedzających określi sąd zgodnie z ich charakterem, stosując odpowiednio przepisy o dowodach”.

W myśl art. 306 k.p.c. pobranie krwi w celu jej badania może nastąpić tylko za zgodą osoby, której krew ma być pobrana, a jeżeli osoba ta nie ukończyła trzynastu lat lub jest ubezwłasnowolniona całkowicie – za zgodą jej przedstawiciela

ustawowego. Nie przewidziano zatem obowiązku poddania się pobraniu, tak jak zrobił to np. ustawodawca niemiecki w art. 372a niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego (ZPO) [5]. SN przyjął w 2008 roku [6], że „Nie sposób przyjąć, aby do pobrania jakiegokolwiek materiału indywidualizującego genotyp mogło dojść bez zgody osoby, której badanie takie dotyczy, tylko dlatego, że pobranie próbek materiału jest mniej inwazyjne, niż w wypadku pobrania krwi. Art. 309 k.p.c. nakazuje określać sposób przeprowadzenia dowodu innymi środkami dowodowymi niż wymienione w artykułach poprzedzających zgodnie z ich charakterem, przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o dowodach. Charakter badań kodu genetycznego, dokonywanych na potrzeby postępowania cywilnego, uzasadnia odpowiednie zastosowanie art. 306 k.p.c. przy określaniu trybu pozyskiwania materiału do takich badań”.

Stanowisko to, choć mające uzasadnienie, może jednak budzić wątpliwości. Pojawia się bowiem zasadnicze pytanie, co chroni art. 306 k.p.c. Przepis ten dotyczy pobrania krwi, a więc zabiegu na ciele człowieka powodującego przerwanie ciągłości tkanki, wiążącego się z bólem i innymi negatywnymi odczuciami osoby, od której krew jest pobierana. W tym ujęciu chroniona jest integralność cielesna jako jeden ze składników prawa do prywatności. Przepis ten może być odpowiednio stosowany do każdego pobrania krwi w celu przeprowadzenia badań, niezależnie czy będzie to badanie genetyczne, czy inne (np. na obecność wirusów). Dana osoba może rozporządzać swoim ciałem i podjąć decyzję co do znoszenia dolegliwości. W przypadku badań genetycznych prywatność jest wszakże chroniona przede wszystkim z punktu widzenia autonomii informacyjnej, dostępu do informacji o danej osobie. K.p.c. nie uzależnia jednak ustalania grupy krwi od zgody badanego, lecz zgodę taką rezerwuje tylko dla pobrania krwi do badania.

Należy przyjąć, że art. 306 k.p.c. może być stosowany także do pobierania materiału biologicznego w sposób mniej inwazyjny niż pobranie krwi, np. przez pobranie wymazu śluzówki policzków. Można tu bowiem mówić o sytuacji analogicznej do pobrania krwi. Co jednak w sytuacji, kiedy strona dysponuje, np. chusteczką z materiałem biologicznym wyrzuconą przez dziecko, smoczką, gumą do żucia czy też szklanką, na której dziecko pozostawiło materiał biologiczny? Nie ma tu żadnej ingerencji w integralność cielesną, można mówić jedynie

o ochronie autonomii informacyjnej. Jest to zatem przypadek wyraźnie inny niż ten opisany w art. 306 k.p.c. Czy można zatem stosować odpowiednio art. 306 do takiej sytuacji? Podstawy stosowania tego przepisu są bardzo wątpliwe. Nie ulega wszakże wątpliwości, że problem jest istotny i dlatego należy postulować podjęcie odpowiednich działań legislacyjnych.

W 2000 roku [7] SN wskazał na zastosowanie art. 109 k.r.o. do pobrania krwi dziecka stwierdzając: „Jeżeli w sprawie o zaprzeczenie pochodzenia dziecka wszczętej przez prokuratora na podstawie art. 86 k.r.o., to z rodziców, które jest uprawnione do wyrażenia zgody na pobranie krwi od dziecka liczącego poniżej 13 lat, zgody tej odmawia, sąd opiekuńczy może na podstawie art. 109 k.r.o. zarządzić pobranie krwi, gdy wymaga tego dobro dziecka”. Przesłanką jest tutaj zatem dobro dziecka, a nie interes rodzica. SN uznał, że „O nienależytym wykonywaniu władzy rodzicielskiej przez matkę dziecka, która w procesie o zaprzeczenie ojcostwa nie wyraża zgody na pobranie krwi dziecka, i o zagrożeniu wskutek tego interesów dziecka, można by mówić jedynie w szczególnych wypadkach, gdyby okoliczności niedwuznacznie wykazywały, że biologicznym ojcem dziecka jest inny mężczyzna, pragnący uznać dziecko, czemu stałby na przeszkodzie nieuzasadniony upór matki, sprzeciwiającej się przeprowadzeniu dowodów w kierunku obalenia domniemania pochodzenia dziecka z małżeństwa” [8].

Stanowisko SN budzi wątpliwości. Pojawia się pytanie, czy ze względu na charakter tego przepisu, może być on stosowany do postępowania dowodowego. Czynności przykładowo wymienione w art. 109 § 2 k.r.o. różnią się bowiem od czynności dowodowych przeprowadzanych w postępowaniu cywilnym. Poza tym nic nie wskazuje na to, aby ustawodawca wprowadzając art. 306 k.p.c. przewidział od niego wyjątek. Jak się wydaje, zgoda osoby, od której krew ma być pobrana albo jej przedstawiciela ustawowego ma charakter bezwzględny. Ingerencja organów państwa w prywatność jednostki powinna być wyraźnie uregulowana ustawowo. Jeżeli ustawodawca decyduje się na dokonanie czynności w przypadku braku zgody, powinien to wyraźnie wskazać. Tymczasem art. 306 nie zawiera nawet odwołań do art. 109 k.r.o. ani zwrotu „chyba, że ustawa stanowi inaczej”. W tej sytuacji podkreślenie w art. 306, że pobranie może odbyć się tylko za zgodą, wskazuje jednoznacznie na zamiar ustawodawcy.

Dla porównania można podać, że w prawie angielskim, w przypadku zarządzenia badań przez sąd, badania przeprowadza się za zgodą osoby sprawującej władzę rodzicielską. Jeśli ta osoba sprzeciwia się przeprowadzeniu badań, sąd może ominąć wymóg zgody, jeśli jest to w najlepszym interesie dziecka [9].

Podkreślić należy, że postępowanie cywilne nie zawiera regulacji podobnej do art. 74 § 2 pkt 2 k.p.k., zgodnie z którym oskarżony jest zobowiązany poddać się badaniom krwi, czy też do art. 126 ust. 3 ustawy z 20 czerwca 1997 roku. Prawo o ruchu drogowym [10], w myśl którego badanie w celu ustalenia zawartości w organizmie alkoholu może być przeprowadzone również w razie braku zgody kierującego, o czym należy go uprzedzić.

Zatem również wykładnia systemowa przemawia przeciwko dopuszczalności przeprowadzenia pobrania krwi dziecka bez zgody osoby uprawnionej.

W piśmiennictwie i orzecznictwie [11] wskazuje się, że w razie odmowy zgody na pobranie materiału biologicznego sąd może natomiast zastosować art. 233 § 2 k.p.c., a więc ocenić, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu.

Takie rozwiązanie jest niewątpliwie atrakcyjne, acz należy zauważyć, że może ono budzić wątpliwości. Skoro bowiem ustawodawca dał osobie, od której krew ma być pobrana, prawo do odmowy jej dostarczenia, to czy można wyciągać niekorzystne konsekwencje z tego względu, że osoba uprawniona skorzystała z tego prawa? Zauważmy, że w przypadku pobrania krwi mamy do czynienia z sytuacją odmienną niż w przypadku dokumentu, gdzie k.p.c. zobowiązuje do przedstawienia dokumentu każdego (art. 248 § 1) oraz podkreśla, że strona nie może odmówić przedstawienia dokumentu, jeżeli szkoda, na którą byłaby przez to narażona, polega na przegraniu procesu. To samo dotyczy dowodów rzeczowych, do których stosuje się odpowiednio przepisy o obowiązku przedstawienia dokumentu (art. 293). Jeżeli zatem strona nie przedstawia dokumentu lub dowodu rzeczowego będącego w jej posiadaniu, nie wywiązuje się ze swojego obowiązku procesowego, w związku z czym można z takiej odmowy wyciągać niekorzystne konsekwencje. Inaczej jest w przypadku badania krwi, do której dostarczenia osoba badana nie jest zobowiązana.

Można tu wskazać także na art. 97 § 2 k.r.o., zgodnie z którym o istotnych sprawach dziecka

rodzice rozstrzygają wspólnie; w braku porozumienia między nimi rozstrzyga sąd opiekuńczy. Jeśli zatem uznamy, że przeprowadzenie badań biologicznych prowadzące do ustaleń w zakresie pochodzenia dziecka, jest „istotną sprawą dziecka”, a jedno z rodziców akceptuje pobranie krwi, natomiast drugie się temu sprzeciwia, sąd opiekuńczy może rozstrzygnąć ten konflikt [12].

BADANIA PRZEPROWADZANE NA PODSTAWIE ZLECEŃ OSÓB PRYWATNYCH

Często się zdarza, że osoba zainteresowana ustaleniem pochodzenia dziecka chciałaby przeprowadzić badania przed wszczęciem postępowania cywilnego, a matka dziecka, dziecko lub inne uprawnione osoby nie wyrażają zgody na takie badania. Pojawia się wtedy problem czy badanie może zostać przeprowadzone.

W uchwale z 20 marca 1987 roku SN [13] stwierdził, że „Nie jest dopuszczalne zobowiązanie przez sąd opiekuńczy matki oraz małoletniego dziecka do poddania się grupowemu badaniu krwi w związku z ubieganiem się ojca dziecka o wytoczenie przez prokuratora powództwa o zaprzeczenie ojcostwa”. W uchwale tej SN podkreślił też, że „poza wypadkami zabezpieczenia dowodów (art. 310-315 k.p.c.) ich przeprowadzenie następuje w ramach wszczętego postępowania cywilnego. Nie ma podstaw w przepisach obowiązującego prawa umożliwienia zainteresowanemu podmiotowi – przed wszczęciem procesu, ale właśnie w celu jego skutecznego wszczęcia – przeprowadzania określonego dowodu przez sąd”. Podobną wykładnię przedstawił Departament Sądów Powszechnych Ministerstwa Sprawiedliwości (w pismach z dnia 30 grudnia 2002 roku oraz 17 sierpnia 2010 roku) stwierdzając, że w świetle aktualnie obowiązujących przepisów nie jest możliwe przeprowadzanie prywatnej ekspertyzy w celu ustalenia ojcostwa, wyłącznie na wniosek mężczyzny, a bez wiedzy i zgody matki dziecka [14].

Jak widać osoba zainteresowana przeprowadzeniem badania nie ma środków prawnych pozwalających zobowiązać dziecko lub matkę do poddania się badaniom. Osoba taka może zatem podjąć działania tylko na własną rękę. Czy jednak podjęcie takich działań nie narusza prawa?

Należy przyjąć, że polskie prawo karne co do zasady nie penalizuje uzyskiwania materiału biologicznego lub przeprowadzania badań mających na celu ustalenie ojcostwa bez zgody

zainteresowanego. Na kryminalizację taką zdecydowało się jednak kilka państw, przyjmując, że analiza pochodzenia dziecka bez jego zgody cechuje się dużym stopniem społecznej szkodliwości. Przede wszystkim należy tu wskazać na regulację zawartą w art. 45 angielskiej ustawy Human Tissue Act 2004 [15]. Zgodnie z tą ustawą przestępstwo popełnia osoba posiadająca jakikolwiek materiał z ciała ludzkiego z zamiarem przeprowadzenia testu DNA bez zgody w celu, który nie jest objęty jednym z wyjątków sformułowanych w ustawie, a materiał taki również nie jest objęty wyjątkiem ustawowym, o czym taka osoba może w sposób uzasadniony przypuszczać [15]. Zgody może udzielić osoba w wieku co najmniej 16 lat lub – w przypadku dzieci poniżej 16 roku życia – osoba posiadająca nad nimi władzę rodzicielską.

Ustawa ta nie obejmuje materiału biologicznego:

- a) który pochodzi od osoby zmarłej przed dniem wejścia w życie ustawy i od śmierci tej osoby upłynęło co najmniej 100 lat,
- b) uzyskanego przed wejściem w życie ustawy, i jego posiadacz nie ma informacji od jakiej osoby pochodzi ten materiał i nie jest w stanie uzyskać takiej informacji,
- c) będącego embrionem poza ciałem ludzkim.

Złamanie tego zakazu jest karane grzywną lub karą pozbawienia wolności do 3 lat.

W 2009 roku również Niemcy wprowadziły ustawę zakazującą anonimowych testów ojcostwa. Przeprowadzenie takich badań jest zasadniczo możliwe tylko za zgodą obojga domniemanych rodziców za wyjątkiem sytuacji, kiedy ciąża jest wynikiem przestępstwa przeciwko wolności seksualnej. Naruszenie zakazu jest karane grzywną do 5000 euro. Jako uzasadnienie podawano, że rocznie jest przeprowadzanych około 20 000 anonimowych testów, które naruszają więzy rodzinne bez odpowiedniego środka prawnego [16].

W szczególności, pewne sposoby uzyskania materiału biologicznego mogą być uznane za bezprawne. Tak będzie, jeśli wiąże się to ze zmuszaniem (art. 191 § 1 k.k.) czy naruszeniem nietykalności cielesnej (art. 217 § 1 k.k.). Otwarta pozostaje także kwestia cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c.).

Jako kolejne nasuwa się pytanie, jak ocenić dopuszczalność badania z punktu widzenia podmiotu, które je przeprowadza. Powszechnie stosowaną praktyką jest załączanie przez osoby zlecające badania oświadczenia, że dysponują

one zgodą osoby badanej na przetwarzanie danych osobowych. W naszym przekonaniu zgoda taka nie ma znaczenia w kontekście wymogów ustawy o ochronie danych osobowych. Ustawa wymaga bowiem pisemnej zgody osoby, której dane są przetwarzane. Jedynym rozwiązaniem byłoby więc przyjęcie, w celu uniknięcia przetwarzania danych osobowych bez podstawy prawnej, że należy dopuścić przetwarzanie próbek zanonimizowanych, tj. nie powiązanych z konkretną osobą. Wtedy zlecający nie wskazuje, od kogo pochodzą próbki, lecz po prostu przekazuje dwie próbki biologiczne do porównania profili DNA. Należy tu zauważyć, że w rozumieniu ustawy o ochronie danych osobowych za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej (art. 6 ust. 1). Osobą możliwą do zidentyfikowania jest osoba, której tożsamość można określić bezpośrednio lub pośrednio, w szczególności przez powołanie się na numer identyfikacyjny albo jeden lub kilka specyficznych czynników określających jej cechy fizyczne, fizjologiczne, umysłowe, ekonomiczne, kulturowe lub społeczne (art. 6 ust. 2). Profil genetyczny w zakresie kilkunastu układów DNA-STR umożliwi identyfikację osoby, jednakże wymaga to porównania tegoż profilu z genotypami uzyskanymi po przebadaniu ogromnej liczby próbek porównawczych. Niemniej znane są przykłady z postępowania dochodzeniowego, w którym identyfikacja sprawcy została wykonana na podstawie profilu genetycznego i populacyjnych badań porównawczych, np. wszystkich mieszkańców miasta. Ustawa o ochronie danych osobowych podkreśla zarazem w art. 6 ust. 3, że informacji nie uważa się za umożliwiającą określenie tożsamości osoby, jeżeli wymagałoby to nadmiernych kosztów, czasu lub działań. Jak się zatem wydaje, badanie anonimowe mieści się w wyjątku sformułowanym w art. 6 ust. 3 ustawy o ochronie danych osobowych.

Oczywiście inną kwestią jest to, że z dowodowego punktu widzenia wyniki takiej analizy będą praktycznie bezużyteczne. Nie będzie bowiem pewności, od kogo został pobrany materiał biologiczny przekazany do badań. Ze względu na duże pole do nadużyć wynik takiego badania będzie mógł zostać bez trudu zakwestionowany przez drugą stronę. Mając to na uwadze, prokurator może odmówić wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa na podstawie art. 86 k.r.o. Poza tym taka opinia, ponieważ nie została wydana na polecenie organu procesowego, nie

będzie miała statusu opinii biegłego. Jedynym jej znaczeniem w praktyce będzie zweryfikowanie podejrzeń badającego.

PODSUMOWANIE

Zaprezentowana w niniejszym artykule problematyka zgody na badania DNA jest bardzo aktualna i ważna z punktu widzenia ochrony prawa do życia prywatnego. Jak wskazano, polski ustawodawca nie uregulował wprost tego zagadnienia, a dostępne w orzecznictwie wykładnie przepisów k.p.c. i praktyka przeprowadzania badań komercyjnych każe negatywnie ocenić istniejący stan rzeczy. Dlatego za celowe należy uznać zgłoszenie postulatu uregulowania w prawie polskim dopuszczalności badań DNA w postępowaniu cywilnym oraz na zlecenie osób prywatnych. Przemawia za tym ciężący na państwie pozytywny obowiązek ochrony prywatności jednostek, a wydaje się, że przepisy o ochronie danych osobowych nie zapewniają tu dostatecznej ochrony. Niezależnie od kierunku ewentualnych przyszłych uregulowań prawnych w tym zakresie, sam fakt ich wprowadzenia z pewnością stanowiłby czytelny sygnał dla środowiska genetyków sądowych, w którym od jakiegoś czasu prowadzona jest dyskusja dotycząca, m.in. dopuszczalności wykonywania „anonimowych” badań ojcostwa.

PIŚMIENNICTWO

1. Zasady atestacji laboratoriów genetycznych przy Polskim Towarzystwie Medycyny Sądowej i Kryminologii na lata 2010-2011. Arch. Med. Sąd. Kryminol. 2009, 59, dodatek CD.
2. Wyrok w sprawie Tavli przeciwko Turcji z 9 listopada 2006 roku, skarga nr 11449/02.
3. Dz.U. Nr 133, poz. 883 ze zm.

4. Ereciński T., Gudowski J., Jędrzejewska M.: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. tom I, Warszawa 2002, 594.

5. Frank R.: Compulsory physical examinations for establishing parentage. Int. J. Law Policy Family, 1996, 10(2), 205.

6. V CSK 432/07.

7. II CKN 869/00.

8. II CR 569/68.

9. Art. 21 ustawy Family Law Reform Act 1969.

10. Tekst jednolity Dz.U. z 2005 roku, Nr 108, poz. 908 ze zm.

11. Bieliński A. K.: Niektóre aspekty dowodu z badania krwi dziecka, Przegląd Sądowy, 2002, 4, 78 i powołane tam orzecznictwo.

12. Szerzej Bieliński A. K.: Niektóre aspekty dowodu z badania krwi dziecka, Przegląd Sądowy, 2002, 4, 80-82.

13. III CZP 11/87, OSNCP 1988, nr 6, poz. 77.

14. Dobosz T., Kowalczyk E., Jonkisz A., Petri D., Świątek B.: Możliwość wydania błędnej opinii w ustalaniu ojcostwa po badaniu DNA tylko u pozwanego i dziecka, bez matki. XV Naukowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii. Gdańsk 16-18.09.2010, streszczenia, 148.

15. Human Tissue Act 2004, <http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2004/30/contents/enacted>.

16. Roberts M.: Germany passes genetic tests laws, http://www.bionews.org.uk/page_13827.asp.

Adres do korespondencji:

Tomasz Grzybowski
Katedra Medycyny Sądowej
CM UMK w Bydgoszczy
ul. M. Curie-Skłodowskiej 9
85-094 Bydgoszcz
Tel.: +48 52 585 3552
E-mail: tgrzyb@cm.umk.pl